

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. w sprawie z powództwa U. P. przeciwko P. S. (1) i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 70000 zł. tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1845 zł. tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych i kwot po 260 zł. miesięcznie tytułem renty, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uwzględnił powództwo w całości oraz orzekł o kosztach procesu.

[wyrok k.262-263]

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

[uzasadnienie k.264-268]

Uzupełniająco Sąd Okręgowy ustalił, że zapisów w rejestrze prowadzonym w firmie (...) dokonywała i dokonuje księgowa, na podstawie aktualnych warunków pogodowych oraz raportów brygadzysty, który przedstawia informacje, jakie prace zostały danego dnia wykonane. Ponadto prace wykonane przez pracowników firmy pozwanego kontrolowali administratorzy ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Kontrola terenu odbywała się zarówno pieszo, jak i przy korzystaniu z samochodu.

[zeznania świadka A. Ł. k.111-112, zeznania pozwanego P. S. (1) k.257 w zw. z k.109-110]

Jeżeli chodnik stanowiący wejście do apteki przy ul. (...) był pokryty lodem, pracownicy apteki dodatkowo posypywali piaskiem nawierzchnię na tym odcinku.

[zeznania świadka M. N. k.159]

Informacja, że powódka się pośliznęła, została wpisana przez pracowników pogotowia do karty zlecenia wyjazdu Pogotowia (...) na podstawie wywiadu uzyskanego od powódki. Nikt z ekipy medycznej nie sprawdzał, jaki w rzeczywistości był stan nawierzchni przed apteką.

[zeznania świadka S. J. k.159-160]

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pozwany P. S. (1), zarzucając naruszenie przepisów:

1. prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż wyłącznie zadośćuczynienie w kwocie żądanej przez powódkę będzie dla niej dostateczną rekompensatą, bez potrzeby jakiegokolwiek jego miarkowania, stosownie do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego przeprowadzonego w przedmiotowej sprawie,

2. prawa procesowego, tj. przepisów:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu istnienia winy pozwanego wyłącznie w oparciu o twierdzenia powódki, czyli osoby bezpośrednio zaangażowanej w wynik przedmiotowego postępowania oraz wyprowadzane z tych twierdzeń wnioski, określane przez Sąd jedynie jako „prawdopodobne”, z których miałyby wynikać, że w dniu 28 listopada 2007 r. ok. godz. 7.00 rano, kiedy miał się zdarzyć wypadek powódki, chodnik był nieuprzątnięty, oblodzony oraz nieposypany piaskiem i solą, podczas gdy, jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego i zebranego materiału dowodowego, pracownicy należącej do pozwanego P. S. (1) firmy pracowali w tym terenie od godziny 6 rano;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez wskazanie w treści uzasadnienia, że Sąd pominął dowód z zeznań świadków będących pracownikami apteki, przed którą miał zdarzyć się wypadek powódki

oraz ratowników medycznych, którzy mieli udzielić powódce pomocy i jednoczesnym stwierdzeniu przez Sąd, iż twierdzenia powódki o tym, że chodnik był nieuprzątnięty i oblodzony, potwierdzone zostały zeznaniami pracownicy apteki oraz jednego z ratowników medycznych.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z zasądzeniem kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

[apelacja k.275-277 odwr.]

Apelację od powyższego wyroku wniosło również pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., zarzucając naruszenie przepisów:

1. prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości zawyżonej, nieadekwatnej do ustalonych okoliczności faktycznych,

2. prawa procesowego, tj. przepisów:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości oraz nie udowodnionych założeń na korzyść strony przeciwnej;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną interpretację oraz bezpodstawne pominięcie w ramach dokonanych ustaleń faktycznych zeznań świadków wskazanych na str. 5 uzasadnienia wyroku.

W konkluzji apelujące Towarzystwo (...) wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyników postępowania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem II instancji.

[apelacja k.286-290]

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

[protokół rozprawy k.308]

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje są zasadne.

Sąd Rejonowy co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd II instancji dokonał jednakże dodatkowych ustaleń, które Sąd I instancji pominął i w konsekwencji dokonał przez to nierzetelnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do wadliwych wniosków i oceny prawnej.

Podkreślić należy, że – za wyjątkiem zeznań powódki oraz świadka A. P., będącego synem powódki i znającego przebieg wypadku wyłącznie z relacji powódki (gdyż nie był jego bezpośrednim świadkiem) – brak jest dowodów potwierdzających zeznania powódki w tym zakresie, w szczególności, że chodnik przed wejściem do apteki nie był utrzymany w należyтым stanie. W sprzeczności do tych zeznań pozostają zapisy w książce pracy, której kserokopię złożył pozwany P. S. (1), a których to zapisów powódka ani jej pełnomocnik nie zakwestionowali. W tym miejscu należy podkreślić, że zapisy w książce pracy prowadzone są przez księgową, pracującą w firmie pozwanego, na bieżąco,

na podstawie aktualnego stanu pogody oraz raportów brygadzysty o wykonanych pracach. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że powódka powiadomiła pozwanych o zaistniałej szkodzie dopiero dwa lata po zdarzeniu. Nie jest zatem możliwe, aby pozwany stworzył książkę z zapisami na potrzeby niniejszego postępowania (przy zapiskach prowadzonych dzień po dniu). Zatem należało dać wiarę istniejącym w niej zapisom.

Na uwagę zasługuje również fakt, że – jak to ustalił Sąd Rejonowy – apteka, przed którą rzekomo doszło do zdarzenia wywołującego szkodę, mieści się w budynku, w którym w tzw. ciągu, tj. jeden obok drugiego, znajdują się zadaszone sklepy. Z daszku nad budynkiem kapała woda, która zamarzała z uwagi na nocny przymrozek. Z uwagi na to, że nikt z pracowników apteki, ani pracowników Pogotowia (...), w dacie zdarzenia nie sprawdził stanu nawierzchni chodnika przed apteką, w chwili obecnej nie jest możliwe odtworzenie i ustalenie tego stanu. Z zapisów w książce pozwanego P. S. wynika jednoznacznie, że chodniki zostały doprowadzone przez pracowników zatrudnionych w jego firmie do stanu czarnej nawierzchni, a zatem skutki opadów atmosferycznych zostały usunięte. Znamienne również jest to, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie odnotowała w przedmiotowym okresie żadnych skarg na stan nawierzchni od innych mieszkańców osiedla. Powyższe przemawia za przyjęciem tezy, że w dacie zdarzenia chodnik przed apteką był należycie utrzymany, w szczególności, że pracownicy firmy pozwanego P. S. odświeżyli dojście do apteki.

Z zasad fizyki, a także z doświadczenia życiowego wynika, że w przypadku dodatniej temperatury w dzień i przymrozku w nocy, nad ranem mogą wystąpić miejscowe oblodzenia. Podczas takiej pogody przechodnie powinni szczególnie uważać, albowiem oblodzenia występujące na skutek np. przecieków bądź kapania wody z dachu lub z topniejących sopli, mogą stwarzać niebezpieczeństwo poślizgnięcia się. Należy również podkreślić, że nawet w sytuacji posypywania nawierzchni piaskiem lub mieszanką piasku z solą, nie jest fizycznie możliwe posypanie dokładnie całej powierzchni chodnika.

Na uwagę zasługują również zeznania świadka M. N. – pracownika przedmiotowej apteki przy ul. (...), która zeznała, że w przypadku stwierdzenia istniejącego oblodzenia pracownicy apteki sami również posypywali nawierzchnię chodnika w obrębie wejścia do apteki.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że Sąd Rejonowy – poprzez pominięcie faktów wynikających z zeznań świadków wskazanych na str. 5 uzasadnienia skarżonego wyroku, nie dokonał wszechstronnej i swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Konsekwencją dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów było przyjęcie przez Sąd I instancji, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło z winy pozwanego P. S., który ponosi odpowiedzialność za zatrudnionych przez siebie pracowników.

Tymczasem przesłankami pozwalającymi na przyjęcie odpowiedzialności opartej na przepisie art. 415 k.c. są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Szkada musi być zwykłym następstwem takiego zdarzenia.

Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (tak m. in. SN w wyroku z 26.03.2003 r., III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi bądź chodnika.

W wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. (III CK 317/05) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć, by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków

nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu, którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że „aprobuje co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (tak m. in. SN w wyrokach z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1374/00, niepubl., i z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, niepubl.). Trafność tego stanowiska nie może być jednak rozumiana jako równoznaczna z przyjęciem, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego z kolei zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem, a zarazem normalnym następstwem, zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi publicznej. Istotne jest bowiem rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy strony pozwanej, była ona w stanie dopełnić w konkretnym wypadku spoczywającego na niej obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Zawinionym zaniechaniem zarządcy drogi byłby z pewnością brak podjęcia takich działań organizujących pracę, które - w razie ich podjęcia - umożliwiałyby zapewnienie utrzymania drogi w należyтым stanie.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy należało ustalić, czy istotnie do upadku powódki doszło z przyczyn przez nią wskazanych, tj. na skutek poślizgnięcia się na oblodzonym chodniku, a jeżeli tak, to w dalszej kolejności należy dokonać oceny czy przy spełnieniu wymagań należytej staranności, podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, aby zapobiec powstaniu szkody.

W rozpoznawanej sprawie powódka twierdziła, że pośliznęła się przed wejściem do apteki (...) przy ul. (...) w Ł.. Do zdarzenia doszło 28 listopada 2007 r. Powódka zarzuciła, że na skutek nienależytego uprzątnięcia chodnika w warunkach zimowych, pośliznęła się, gdyż był on oblodzony, upadła i doznała urazu opisanego szczegółowo w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Należało zatem rozważyć, czy w warunkach panujących w tym czasie, pozwany P. S. (1) bądź jego pracownicy mogli swym działaniem zapobiec zdarzeniu, a zatem czy dopełnili należytej staranności i w sposób właściwy zorganizowali pracę pracowników zajmujących się odśnieżaniem spornego odcinka.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w dniu poprzedzającym zdarzenie, tj. 27 listopada 2007 r., rano występowały opady, które w dzień były one niewielkie, zwiększające się wieczorem. Temperatura w ciągu dnia oscylowała w granicach 0°C i stopniowo obniżała się w nocy. W związku z tym, także na przedmiotowym odcinku, w nocy pracował ciągnik ze spychaczem. W dniu 28 listopada 2007 r. nad ranem do godz. ok. 7.00 rano i w ciągu dnia była ujemna temperatura. Pracownicy pozwanego P. S. (1) posypali nawierzchnię piaskiem i solą. Chodniki zostały doprowadzone do stanu czarnej nawierzchni. Później opady już nie występowały (k.154 odwr.-155). Ponadto z daszku nad wejściem do apteki kapala woda, która z uwagi na nocny przymrozek zamarzła.

Analizując okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że pozwanemu P. S. (1) nie można zarzucić winy. W panujących w dniu 28 listopada 2007 r. warunkach pogodowych zarówno on, jak i jego pracownicy, podjęli wszystkie niezbędne czynności celem zabezpieczenia nawierzchni chodnika przed wejściem do apteki i zmniejszenia prawdopodobieństwa poślizgnięcia się kogokolwiek. Pozwany zarządził odśnieżanie spornego odcinka swoim pracownikom, którzy doprowadzili stan chodników do czarnej nawierzchni, sypiąc ją mieszanką piasku z solą. O tym, że nawierzchnie chodników były należyście oczyszczone i zabezpieczone dodatkowo świadczy fakt, że nikt z mieszkańców osiedla nie wnosił również zastrzeżeń do Spółdzielni Mieszkaniowej (...), jakoby nawierzchnia chodników była źle utrzymana.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany P. S. (1) nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 28 listopada 2007 r., któremu uległa powódka, a w konsekwencji należało oddalić powództwo również w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) odpowiadającego jako ubezpieczyciel w ramach odpowiedzialności cywilnej pozwanego P. S. (1).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że zastosowanie cyt. przepisu powinno być oceniane na podstawie całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy, w szczególności faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i faktów leżących na zewnątrz procesu, a zwłaszcza dotyczących stanu majątkowego i sytuacji życiowej danej strony. Przy ocenie tej należy uwzględnić zasady współżycia społecznego (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14.01.1974 r., II CZ 223/73, L.).

Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu omawianego przepisu można zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu oraz subiektywne przekonanie strony o słuszności swego żądania.

W rozpoznawanej sprawie powódka prowadzi wspólne gospodarstwo z synem, utrzymując się ze świadczeń z MOPS w wysokości 444 zł. miesięcznie. Poza mieszkaniem spółdzielczym własnościowym o powierzchni 52 m² nie posiada żadnego innego majątku nieruchomego, ani ruchomego znacznej wartości. Ponadto powódka miała subiektywne przekonanie o słuszności swego roszczenia.

Z tych samych przyczyn Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka korzystała z pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu przez adw. P. M.. Pomoc ta, zgodnie z oświadczeniem pełnomocnika powódki, nie została opłacona w całości ani w części. Mając powyższe na uwadze, Sąd nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz pełnomocnika powódki tytułem nieopłaconej pomocy prawnej: w pkt I.3 wyroku kwotę 4428 zł., na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), natomiast w pkt III wyroku kwotę 2214 zł. na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia.